

Jeśli chodzi o zakres obowiązków związanych z systemem, wszyscy respondenci analizują i usuwają usterki w pracy systemu, niemal wszyscy dostosowują parametry systemu w zakresie modułów pracowniczych, 75% - dostosowuje parametry systemu w zakresie katalogu www, generuje raporty i statystyki, koordynuje pracę modułów systemu i prowadzi szkolenia dla pracowników. Ponad połowa kontroluje procesy biblioteczne, pracę serwerów i instaluje oprogramowanie klientów systemu, a połowa – wdraża nowe funkcje i wykonuje kopie bezpieczeństwa.

Z analizy ankiety wynika również, że każdy bibliotekarz systemowy lub administrator ma obowiązki pozasystemowe. Są to: działalność informatyczno-techniczna na rzecz uczelni, zarządzanie serwerami, oprogramowaniem i usługami dla pracowników i użytkowników, programowanie, administrowanie uczelnianą siecią bezprzewodową, aktualizowanie bibliotecznej strony internetowej, e-learning, opracowanie zbiorów.

Po tych rozważaniach czas na odpowiedź na tytułowe pytanie. Między bibliotekarstwem a informatyką. Kim jest bibliotekarz systemowy? Abstrahując od wykształcenia, z całą pewnością nie jest ani bibliotekarzem ani informatykiem, choć powtórzę za Arturem Jazdonem, że „winien wywodzić się z grona osób dobrze znających podstawowe zadania i procedury biblioteczne”⁵ i pod tym względem bliżej mu do tego pierwszego. Trafnym spostrzeżeniem dzieli się również Anna Góra. Istota bibliotekarza systemowego zawarta jest w samej nazwie. Można interpretować ją jako osobę zarządzającą systemem, ale także osobę, która działa i myśli w sposób systemowy, uporządkowany, długofalowy.⁶ Swoją drogą za parę lat pytania retoryczne tego typu przestaną się pojawiać. Stanowisko ugruntuje się i bibliotekarz systemowy będzie po prostu bibliotekarzem systemowym.

Mgr Bolesław Howorka
Poznań - UM

ASPEKTY PRAWNE TWÓRCZOŚCI BIBLIOTEKARZY - PRACOWNIKÓW BIBLIOTEK NAUKOWYCH

Streszczenie

Bibliotekarz może być twórcą (w rozumieniu ustawy o prawie autorskim). Jego działania twórcze mogą być związane z wykonywaniem zawodu, być elementem jego zakresu czynności. Działania twórcze mogą być także nie związana z zawodem, może on być literatem, publicystą, plastykiem itp.

⁵ Artur J a z d o n : O nowych stanowiskach..., op. cit.

⁶ Anna G ó r a : Hybryda w bibliotece..., op. cit.

W referacie omówione zostały prawa twórcy, sytuacja bibliotekarza jako współtwórcy, jako autora tekstu w utworze zbiorowym (np. artykułu w czasopiśmie). Przedstawione zostały także aspekty prawne sytuacji bibliotekarza twórcy, tak w bibliotece naukowej, jak też i w innym zakładzie.

W załączniku do rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 8 grudnia 2004 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania[1] znajdują się informacje o zawodach (tak, zawodach) bibliotekarskich.

I tak w „grupie wielkiej” klasyfikacji poz. 2 to: Specjaliści, dalej w tej „grupie wielkiej” występuje „grupa duża”: Pozostali specjaliści, w niej „grupa średnia”: Archiwiści, bibliotekoznawcy i specjaliści informacji naukowej, i w końcu „grupa elementarna”: Bibliotekoznawcy i specjaliści informacji naukowej, a w niej wśród zawodów tam wymienionych występuje zawód: Bibliotekoznawca.

W „grupie wielkiej” klasyfikacji, w poz. 3 Technicy i inny średni personel występuje „grupa duża”: Pracownicy pozostałych specjalności, a dalej „grupa średnia”: Pracownicy archiwów, bibliotek i informacji naukowej, i tam, w końcu „grupa elementarna”: Pracownicy bibliotek i informacji naukowej, a w niej, wśród zawodów występuje zawód: Bibliotekarz.

Jak z tego wynika, obowiązujące przepisy wymieniają dwa zawody ściśle związane z pracą w bibliotekach. Nie czas tu i nie miejsce, aby zagłębić się w pogłębioną charakterystykę tych dwóch zawodów¹, w moim referacie dokonałem także pewnego podziału, w zasadzie odpowiadającego powołanym przepisom Ministra Gospodarki i Pracy, na „bibliotekarzy” i „bibliotekarzy naukowych.

„Bibliotekarzem naukowym” (a tak nazwałem, w tym referacie, wykwalifikowanych pracowników bibliotek naukowych, bibliotek, o których mówi art. 21 ustawy o bibliotekach, te osoby, którym przypisano w przepisach Ministerstwa Pracy zawód „bibliotekoznawcy”), m.in. pracownikiem biblioteki uczelni, powinna być osoba kreatywna, twórcza. Bibliotekarz naukowy to osoba, która posiada nie tylko doświadczenie zawodowe, jest nie tylko dobrym fachowcem, wykonującym nienagannie swoje zadania określone zakresem czynności, przyjaznym użytkownikom, znającym dobrze swoje miejsce w bibliotece, jednostce organizacyjnej szkoły wyższej.

Powinna to być osoba, która wykonując swoje obowiązki stale analizuje, jak realizowane są procedury biblioteczne, zastanawia się nad tym, jak można pracować lepiej, efektywniej (co wcale nie oznacza, że musi pracować więcej lub „ciężiej”). To osoba, która oceniając własne działania, a także funkcjonowanie biblioteki umie sformułować, opracowywać wnioski stanowiące rezultat jej przemyśleń. Wnioski te powinny być przekazywane nie tylko koleżankom i kolegom, ale także zwierzchnikom, tak w bezpośrednich rozmowach, kontaktach, jak również, w uzasadnionych

¹ Zainteresowanych odsyłam do mojej książki: Bibliotekarz i prawo

sytuacjach na naradach w swojej bibliotece, a także na różnego rodzaju spotkaniach bibliotekarzy, na konferencjach, poza biblioteką. Te uwagi, przemyślenia, wnioski, zanim przekazane zostaną innym, powinny być utrwalone, przeniesione na nośniki, inaczej mówiąc - zapisane. Bibliotekarz, który jest autorem tych wniosków, a także którego opracowania obejmują szerszy zakres jego zainteresowań i to nie tylko związanych z zawodem, jest w rozumieniu, przepisów ustawy o prawie autorskim², twórcą, podmiotem prawa autorskiego, osobą, która stworzyła utwór – przedmiot prawa autorskiego, niematerialne dobro prawne. Jestem przekonany, że tego rodzaju działania twórcze powinny cechować każdego dobrego bibliotekarza, że kreatywność powinna być obowiązkiem tych bibliotekarzy, którzy w bibliotekach uczelnianych zajmują ważne (nie koniecznie kierownicze) stanowiska, przede wszystkim bibliotekarzy dyplomowanych, ale także kustoszy i starszych bibliotekarzy. Właśnie te osoby powinny być autorami wykładów, referatów, wygłaszanych zarówno na szkoleniach wewnątrzzakładowych, jak też na wspomnianych konferencjach, a w odniesieniu do członków naszego środowiska, naukowych bibliotekarzy medycznych, m.in. na odbywających się jak dotąd (a wierzę, że tak będzie nadal) regularnie, w każdym roku, konferencjach problemowych.

Ale zgodne z prawdą jest także stwierdzenie, że wielu członków naszego grona – tak naukowych bibliotekarzy medycznych, jak również i innych bibliotekarzy, to autorzy dzieł niezwiązanych z pracą zawodową. Byli i są przecież bibliotekarze publicyści, poeci, powieściopisarze, dramaturdzy. Są w naszym gronie bibliotekarze - artyści plastycy, twórcy, których przedmiotem zainteresowania są inne dziedziny sztuki ... O tym trzeba pamiętać. I również tego rodzaju twórczość nie tylko zasługuje na naszą uwagę, ale dzieła naszych koleżanek i kolegów powinno się znać, a współpracownicy powinni być dumni, że mają takie osoby w swoim zespole, oddziale, sekcji, w swojej bibliotece. Tym naszym koleżankom, kolegom – twórcom należy się nie tylko szacunek. W bibliotece powinna znaleźć się „dokumentacja” takiej działalności, np. powinny być tam stosowne ekspozycje, takie jak m.in. gabloty z wydanymi utworami pracowników biblioteki, wystawy ich dzieł plastycznych. Trzeba dokumentować twórczość pracowników biblioteki, propagować informacje o ich dziełach, bo te fakty mają znaczący wpływ na opinię o bibliotece i jej pracownikach.

Bibliotekarze twórcy

- to osoby kreatywne, których działania twórcze związane są bezpośrednio lub pośrednio z wykonywanym przez nich zawodem, a ich działalność twórcza może być związana z ich zakresem czynności; twórcą może być także bibliotekarz - osoba kreatywna, której twórczość nie jest związana z wykonywanym zawodem

² Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Tekst jednolity w Dz. U. z 2006 r. Nr 90 poz. 631; zmiany: w 2006 r. Nr 94 poz. 658 i Nr 121 poz. 843, w 2007 r. Nr 99 poz. 662 i Nr 181 poz. 1293, w 2009 r. Nr 157 poz. 1241, w 2010 r. Nr 152 poz. 1016. Dalej w tym tekście określana jako „pr. aut.”

(jest literatem, plastykiem itp.).

Podmiot prawa autorskiego

Art. 8.

1. Prawo autorskie przysługuje twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej.
2. Domniemywa się, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniiono na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu.
3. Dopóki twórca nie ujawnił swojego autorstwa, w wykonywaniu prawa autorskiego zastępuje go producent lub wydawca, a w razie ich braku – właściwa organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi.

„... w związku z rozpowszechnianiem utworu” (art. 8 ust. 2) - a więc z ich udostępnieniem publicznie w jakikolwiek sposób, za zgodą twórcy (definicja w art. 6 pkt 3 pr. aut.).

W rozumieniu przepisów pr. aut. podmiotem prawa autorskiego jest osoba fizyczna³, której prawa osobiste i majątkowe pozostają pod ich ochroną.

Autorskie prawa osobiste

Art. 16.

Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do:

- 1) autorstwa utworu;
- 2) oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo;
- 3) nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania;
- 4) decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności;
- 5) nadzoru nad sposobem korzystania z utworu.

I tu dygresja. Trzeba bibliotekarzom zwrócić uwagę na przepisy mówiące o prawie twórcy do nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania. Art. 27 prawa autorskiego stanowi: „*Institucje naukowe i oświatowe mogą, w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań, korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale i w tłumaczeniu oraz sporządzać w tym celu egzemplarze fragmentów rozpowszechnionego utworu.*” Sporządzać „*fragmenty rozpowszechnionego utworu*”, a przecież „pokawałkowanie” artykułu z czasopisma naukowego, podzielenia go na dwie lub więcej części, aby zastosować się postanowień art. 27, narusza prawo twórcy do nienaruszalności treści i formy utworu. Udostępnienie części artykułu to naruszenie tego prawa, ale także jego wartości, bo:

³ Osoba fizyczna to człowiek, który posiada zdolność, tzn. zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków. O osobach fizycznych stanowi tytuł II dział I kodeksu cywilnego (art. 8 i nast.)

- 1) artykuł naukowy m. in. bez wniosków i bibliografii (jeśli skopiujemy wstępną część artykułu) lub bez informacji o twórcy (jeśli zrobimy kopię z drugiej, końcowej jego części), stanowi naruszenie przepisów art. 16 pkt 3, bezwartościowa jest kopia „fragmentu” artykułu pozbawiona końca, wniosków, bibliografii;
- 2) stanowi naruszenie art. 34 prawa autorskiego, który mówi, że: *„Można korzystać z utworów w granicach dozwolonego użytku pod warunkiem wymienienia imienia i nazwiska twórcy oraz źródła. Podanie twórcy i źródła powinno uwzględniać istniejące możliwości. Twórcy nie przysługuje prawo do wynagrodzenia, chyba że ustawa stanowi inaczej.”*

Jak więc zachować się w takiej sytuacji. Odwołam się tutaj do przepisów art. 11 prawa autorskiego, który m.in. mówi, że: *„Autorskie prawa majątkowe do utworu zbiorowego, w szczególności do (...) publikacji periodycznej, przysługują producentowi lub wydawcy, a do poszczególnych części mających samodzielne znaczenie – ich twórcom. (...)”* Aby pozostać w zgodzie z przepisami należy numer czasopisma potraktować jako utwór zbiorowy, którego „fragmentami” są poszczególne artykuły. Temat ten został potraktowany szerzej w części referatu poświęconej problemowi utworu zbiorowego.

Monopol autorski

Art. 17.

Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórca przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu.

Taka ochrona przysługuje każdemu, kto wniósł twórczy wkład do powstania utworu, osobie, która swoją działalnością wpłynęła na to, że utwór powstał. Cytowane tu przepisy (art. 8 ust. 1 pr. aut.) określają, kogo możemy uważać za twórcę. Trzeba przypomnieć, że w przepisach tych użyto stwierdzenia, że uznanie kogoś za twórcę opiera się na domniemaniu. A domniemanie może być obalone przez wskazanie na dowód, że twórcą jest inna osoba. Wg definicji *„domniemanie, to uznanie istnienia wątpliwego faktu za udowodniony, na podstawie innych faktów, które są zależne od domniemywanego, wskazujących na życiowe prawdopodobieństwo zaistnienia tego faktu bądź też odwołujących się do normy prawnej lub wskazanych przez normę prawną stanowiącą jakie fakty należy uznać w razie braku dowodów przeciwnych albo też wskazującą wprost, jakie fakty muszą być uznane i wykluczającą możliwość przeprowadzenia dowodu przeciwnego (praesumptio iuris ac de iure – domniemanie nie dopuszczające dowodu przeciwnego, np. rękopisma wiary publicznych ksiąg wieczystych).”*

Twórcą jest ta osoba, której można przypisać działania kreatorskie, osoba, która w wyniku własnego indywidualnego procesu intelektualnego doprowadziła do ustalenia utworu bądź też współdziałała aktywnie, intelektualnie, w zespole działającym w celu

ustalenia utworu. Jak z tego wynika twórca może stworzyć utwór samodzielnie, ale może także uczestniczyć wyraźnie w zespole osób tworzących utwór.

I tu kolejna dygresja. Także bardzo ważne jest, aby właściwie rozumieć postanowienia art. 17 pr. aut. Ustawa gwarantuje twórcy prawo do korzystania z utworu, do czerpania korzyści jakie eksploatacja tego utworu może mu przynieść, m.in. prawo do wynagrodzenia. Ale zdając sobie sprawę z tego, że przepisy gwarantują twórcy określone prawa (monopol autorski), jednocześnie wskazują, że prawa te mogą być przez ustawę ograniczone (postanowienie: „*Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, ...*”).

A ustawa w rozdziale 3 („*Treść prawa autorskiego*”), w oddziale 3 („*Dozwolony użytek chronionych utworów*”) zawiera przepisy ograniczające monopol autorski, zawiera szereg postanowień o licencjach na rzecz „osób prywatnych”, daje im prawo (w art. 23), do nieodpłatnego korzystania, bez zezwolenia twórcy, z już rozpowszechnionego utworu w zakresie własnego użytku osobistego, a także na rzecz instytucji, stanowiąc w art. 27, że instytucje naukowe i oświatowe mogą, w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań, korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale i w tłumaczeniu oraz sporządzać w tym celu egzemplarze fragmentów rozpowszechnionego utworu. Ustawa daje określone uprawnienia bibliotekom (art. 28), a w art. 30 dopuszcza, by ośrodki informacji lub dokumentacji mogły sporządzać i rozpowszechniać własne opracowania dokumentacyjne oraz pojedyncze egzemplarze, nie większe niż jeden arkusz wydawniczy, fragmentów opublikowanych utworów. Ustawa reguluje także prawo cytowania w art. 29. To tylko niektóre ograniczenia monopolu autorskiego, te, które są bardzo ważne dla bibliotekarzy. Ale także nie wolno zapomnieć o zacytowanych już tutaj przepisach art. 34 oraz art. 35 („*Dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słusze interesy twórcy.*”)

Współtwórca

Wiele opracowań, referatów, artykułów itp. powstaje w wyniku pracy zespołowej, współdziałania, tak pracowników biblioteki, jak i zespołu pracowników innej jednostki organizacyjnej, w którego działaniach uczestniczy twórczo bibliotekarz. Do problemów związanych ze współdziałaniem w procesie tworzenia odnoszą się przepisy art. 9 pr. aut.:

Współtwórczość

Art. 9.

1. Współtwórcom przysługuje prawo autorskie wspólnie. Domniemywa się, że wielkości udziałów są równe. Każdy ze współtwórców może żądać określenia wielkości udziałów przez sąd, na podstawie wkładów pracy twórczej.
2. Każdy ze współtwórców może wykonywać prawo autorskie do swojej części utworu mającej samodzielne znaczenie, bez uszczerbku dla praw pozostałych współtwórców.

3. Do wykonywania prawa autorskiego do całości utworu potrzebna jest zgoda wszystkich współtwórców. W przypadku braku takiej zgody każdy ze współtwórców może żądać rozstrzygnięcia przez sąd, który orzeka uwzględniając interesy wszystkich współtwórców.

Twórca tekstu w utworze zbiorowym

Konieczne jest także przypomnienie przepisów ustawy (art. 11 ust. o pr. aut.) mówiących o „utworach zbiorowych”.

Utwór zbiorowy w pr. aut.

Art. 11.

Autorskie prawa majątkowe do utworu zbiorowego, w szczególności do encyklopedii lub publikacji periodycznej, przysługują producentowi lub wydawcy, a do poszczególnych części mających samodzielne znaczenie – ich twórcom. Domniemywa się, że producentowi lub wydawcy przysługuje prawo do tytułu.

Utwór zbiorowy

(z wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 lutego 1995 r.

Nr I AC 722/94)

„... składa się z szeregu oddzielnych od siebie i odrębnych partii, które łączy w jedną całość działalność redaktorska, polegająca przede wszystkim na odpowiednim wyborze oraz układzie tych partii. Założeniem dzieła zbiorowego jest to, że poszczególne jego części są dziełami poszczególnych autorów ...”

Uczestniczący w tworzeniu utworu zbiorowego (np. autor hasła w encyklopedii bądź artykułu w czasopiśmie) zachowuje swoje prawa autorskie (tak osobiste, jak i majątkowe) do odpowiednich części tego utworu mających samodzielne znaczenie. Producent lub wydawca ma natomiast, z mocy prawa, autorskie prawa majątkowe do całości utworu, bowiem to on: 1) przygotował cały utwór zbiorowy do druku, a na to przygotowanie i opracowanie (np. zeszytu, numeru czasopisma) musiał poczynić nie tylko nakłady finansowe, ale także (sam lub z gronem współpracowników) zaangażować się twórczo, koncepcyjnie; 2) ponosi ryzyko i odpowiada za sytuację „rynkową”, za powodzenie utworu, za jego jakość i szeroki odbiór; 3) jest reprezentantem utworu m.in. wobec prenumeratorów, czytelników całego zespołu autorskiego (wszystkich twórców, których utwory zamieszczone zostały w dziele zbiorowym).

Ustawa mówi o domniemaniu (a pojecie „domniemanie” zostało tu, już wyżej, wyjaśnione), że producentowi lub wydawcy przysługuje prawo do tytułu utworu zbiorowego.

Uzasadniona będzie tu kolejna dygresja. Pamiętać należy, że majątkowe prawa autorskie do artykułu w czasopiśmie należą nie do wydawcy czasopisma, ale do autora, a często także do instytucji, która autora zatrudnia (o tym dalej). Wydawcy często zapominają (?) o przepisach art. 11 pr. aut. i zgłaszają pretensje, kiedy kopiuje się artykuł z „ich” czasopisma. Nawet w takiej sytuacji, kiedy autor przekazał wydawcy

czasopisma swoje prawa majątkowe do artykułu pozostaje do wyjaśnienia, czy miał do tego prawo, czy do jego utworu nie ma określonych ustawą autorskich praw majątkowych instytucja, która jego zatrudnia, w której powstało dzieło (art. 12 i 14 pr. aut.). Często autorzy – pracownicy nie zdają sobie sprawy z tego, że te prawa do nich nie należą.

Twórca „na etacie”

Twórca może stworzyć utwór niezależnie od swoich obowiązków pracowniczych, ale może także być autorem dzieła stworzonego w ramach jego obowiązków określonych zakresem czynności, stanowiących ważny załącznik do umowy o pracę.

Twórca - pracownik

Art. 12.

1. Jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron.
2. Jeżeli pracodawca, w okresie dwóch lat od daty przyjęcia utworu, nie przystąpi do rozpowszechniania utworu przeznaczonego w umowie o pracę do rozpowszechnienia, twórca może wyznaczyć pracodawcy na piśmie odpowiedni termin na rozpowszechnienie utworu z tym skutkiem, że po jego bezskutecznym upływie prawa uzyskane przez pracodawcę wraz z własnością przedmiotu, na którym utwór utrwalono, powracają do twórcy, chyba że umowa stanowi inaczej. Strony mogą określić inny termin na przystąpienie do rozpowszechniania utworu.
3. Jeżeli umowa o pracę nie stanowi inaczej, z chwilą przyjęcia utworu pracodawca nabywa własność przedmiotu, na którym utwór utrwalono.

Jak tu już wspomniałem na wstępie bibliotekarz może być autorem dzieła literackiego, dzieła sztuki, kompozytorem itp., osobą czerpiącą dochody nie tylko z pracy zawodowej w bibliotece, ale także korzystającą z autorskich praw majątkowych, z twórczości nie związanej z jego „pracą etatową”. W takiej sytuacji omawiane przepisy pr. aut. powinny stanowić przedmiot jego szerszego zainteresowania, dla niego informacje zwarte w tym tekście będą na pewno niewystarczające. Taka osoba powinna sięgnąć do innych dzieł znawców przedmiotu, nie tylko do ustawy, ale także do komentarzy i opracowań, artykułów prawników, praktyków i naukowców zajmujących się problematyką prawa autorskiego. W tym referacie nie odpowiem na ewentualne pytania bibliotekarzy – twórców, autorów dzieł nie związanych z ich pracą zawodową. Te problemy stanowią treść obszerniejszych opracowań⁴.

⁴ Polecałbym tu teksty autorstwa radców prawnych pracujących w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego (np. Rafała Golata), a także do komentarzy i podręczników, monografii, przede wszystkim związanych z Instytutem Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Ale działania twórcze mogą także stanowić podstawę, a najczęściej część obowiązków wynikających ze stosunku pracy, m. in. z obowiązków bibliotekarza, obowiązków wpisanych do jego zakresu czynności. Np. taką „etatową” działalnością twórczą bibliotekarza zatrudnionego w bibliotece publicznej może być opracowywanie bibliografii regionalnej bądź też informatora o regionie, o jego zabytkach, o miejscach wartych zwiedzenia. W bibliotece publicznej może być także redakcja „lokalnej gazetki”, do której artykuły opracowują bibliotekarze, jej pracownicy. Do pracowników bibliotek, które nie mają statusu naukowych odnoszą się przepisy art. 12 i 13 pr. aut.

Twórca – pracownik instytucji naukowej

Natomiast dla pracowników bibliotek uczelni ważne są przepisy kolejnego, 14 art. pr. aut.:

Twórca – pracownik instytucji naukowej

Art. 14.

1. Jeżeli w umowie o pracę nie postanowiono inaczej, instytucji naukowej przysługuje pierwszeństwo opublikowania utworu naukowego pracownika, który stworzył ten utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia. Pierwszeństwo opublikowania wygasa, jeżeli w ciągu sześciu miesięcy od dostarczenia utworu nie zawarto z twórcą umowy o wydanie utworu albo jeżeli w okresie dwóch lat od daty jego przyjęcia utwór nie został opublikowany.
2. Instytucja naukowa może, bez odrębnego wynagrodzenia, korzystać z materiału naukowego zawartego w utworze, o którym mowa w ust. 1, oraz udostępniać ten utwór osobom trzecim, jeżeli to wynika z uzgodnionego przeznaczenia utworu lub zostało postanowione w umowie.

Z przepisów tych wynika, że uczelni, która bez wątpienia jest instytucją naukową, zawsze przysługuje pierwszeństwo opublikowania utworu naukowego pracownika, utworu stanowiącego rezultat naukowego procesu poznawczego, osoby, która stworzyła ten utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Jeśli utwór taki zostanie opublikowany, pracownik ma prawo do wynagrodzenia (oczywiście twórca może zrzec się honorarium). Prawo pracodawcy pierwszeństwa opublikowania utworu naukowego pracownika wygasa, jeśli w ciągu sześciu miesięcy od dostarczenia utworu nie zawarł on z twórcą umowy o wydanie utworu albo jeśli w okresie dwóch lat od daty przyjęcia utworu nie został ten utwór przez pracodawcę opublikowany. Pracodawca ma prawo opublikowania utworu [zwielokrotnienia utworu i udostępnienia egzemplarzy utworu publicznie (art. 6 pkt 1 ust. o pr. aut.)] także w bibliotece cyfrowej uczelni. Biblioteka cyfrowa to także, w rozumieniu obowiązujących przepisów, „biblioteka”, ale o szczególnym charakterze, nie wyróżniają jej z grona bibliotek, o których stanowi ustawa o bibliotekach, ani przepisy tego aktu normatywnego, nie ma także odmiennych przepisów w tej sprawie w ustawie o prawie autorskim (m. in. w art. 28

ust. o pr. aut.).

Uczelnia ma prawo wystąpienia przeciwko każdemu, kto naruszył jej uprawnienie do pierwszeństwa opublikowania utworu naukowego pracownika, m.in. także przeciwko własnemu pracownikowi, który swoim działaniem uniemożliwił jej skorzystanie z tego prawa, który nie zgłosił faktu zakończenia utworu (nie dostarczył uprawnionemu organowi uczelni ustalonego tekstu utworu) i sam, bez zgody tego organu przed upływem ustawowego terminu zawarł umowę o publikację utworu (a może nawet, w tej umowie, bezprawnie przekazał wydawcy autorskie prawa majątkowe do utworu, którego jest autorem). Raz jeszcze trzeba wyraźnie to podkreślić, że opublikowanie utworu naukowego stworzonego w ramach wykonywania obowiązków ze stosunku pracy przez pracownika uczelni – twórcę, w okresie, w którym uczelnia jest uprawniona do zawarcia umowy na wydanie tego utworu (sześciu miesięcy) bądź na opublikowanie utworu w ciągu dwóch lat od daty jego przyjęcia (zgłoszenia przez twórcę, że utwór jest gotowy do rozpowszechnienia, że jest ukończony i zdaniem twórcy kwalifikuje się do publikacji) wymaga zgody uczelni.

Należy także wskazać na to, że obowiązkiem każdego pracownika naukowego bądź naukowo-dydaktycznego jest aktywne uczestnictwo w szeroko pojętym „życiu naukowym”, a więc także w konferencjach naukowych, zjazdach itp. Dlatego przepisy nie mogą ograniczyć prawa pracownika do referowania wyników jego pracy na wspomnianych tu, wyżej, „spotkaniach naukowych”, co z kolei z zasady wiąże się z możliwością odnotowania tekstu tego wystąpienia w materiałach zjazdowych. Zamieszczenie tekstu referatu w tych materiałach w żadnym wypadku nie może być potraktowane jako naruszenie prawa. Natomiast autor referatu, jak też i utrwalonego wystąpienia w dyskusji jest twórcą w rozumieniu przepisów pr. aut. (ale uczelnia zachowuje swoje, przyznane jej przepisami, prawa).

Nie jest także, w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim, ważny status zawodowy pracownika uczelni, jego stanowisko w uczelni, przepisy te odnoszą się zarówno do nauczycieli akademickich, jak i do pozostałych pracowników szkoły wyższej, do tych wszystkich osób, które będąc pracownikami stworzyli dzieło o charakterze naukowym w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy (również przez pracowników naukowo-technicznych, przez bibliotekarzy, pracowników administracyjnych i innych).

O tym, czy utwór został stworzony w ramach wykonywania obowiązków ze stosunków pracy decydują przepisy stanowiące o zadaniach określonej grupy pracowniczej (np. ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym”⁵ w art. 111 stanowi

⁵ Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym. Dz. U. Nr 164 poz. 1365; zmiany: w 2006 r. Nr 46 poz. 328, Nr 194 poz. 708 i 711, Nr 144 poz. 1043, Nr 227 poz. 1658, w 2007 r. Nr 80 poz. 542, Nr 120 poz. 818, Nr 176 poz. 1238 i 1240, Nr 180 poz. 1280, w 2008 r. Nr 70 poz. 416, w 2009 r. Nr 68 poz. 584, Nr 157 poz. 1241, Nr 161 poz. 1278, Nr 202 poz. 1553, w 2010 r. Nr 96 poz. 620 i Nr 127 poz. 857. Uwaga autora: *Tyle zmian w krótkich okresach czasu, świadczy o „jakości” ustawy.*

o zadaniach nauczycieli akademickich), wewnątrzzakładowe akty normatywne (statuty, regulaminy wydane w oparciu o postanowienia tych statutów bądź też ustaw, np. art. 12 ustawy o bibliotekach⁶). Może to także wynikać z treści umowy o pracę zawartej przez uczelnię z konkretnym pracownikiem (patrz: art. 119 ustawy: „Prawo o szkolnictwie wyższym”), a jego zakresu czynności (indywidualnego bądź też odnoszącego się do określonej grupy pracowników). Na pewno do takich utworów należą także dysertacje, które powstały w ramach stosunku pracy pracownika, na urządzeniach i materiałach instytucji, pod nadzorem „samodzielnego” (doktora habilitowanego, profesora) pracownika nauki – pracownika instytucji, utwory stanowiące wynik działań warunkujących awans zawodowy twórcy.

Konieczne jest także umowne uregulowanie problemów związanych z wynagrodzeniem twórcy – pracownika uczelni, przepisy art. 14 ust. 1 ust. o pr. aut., stanowią o prawie twórcy do wynagrodzenia. O prawie twórcy do wynagrodzenia stanowi także art. 45 ust. o pr. aut., jednakże przepisy te dają możliwość zrezygnowania przez twórcę z wynagrodzenia na podstawie odpowiednich postanowień w umowie.

Należy wyraźnie zaznaczyć, że inną jest sytuacja, kiedy utworami, powstałymi w ramach działalności uczelni, są prace doktorskie bądź habilitacyjne osób, które nie są jej pracownikami, są np. zatrudnieni w innej instytucji naukowej. Tutaj przepisy art. 14 ust. o pr. aut. nie mają zastosowania, pragnąc opublikować takie dzieło, m.in. w bibliotece cyfrowej uczelni i udostępniać je w szerszym zakresie niż jest to dopuszczone przepisami (przypomnijmy: art. 28 pkt 3 pr. aut. stanowi, że biblioteka może m.in.: „*udostępniać zbiory dla celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie tych jednostek*” – na terenie jednostki, a więc tam, gdzie w uczelni jest uczelniany system biblioteczno-informacyjny, w ramach tego systemu, w uczelnianej sieci biblioteczno-informacyjnej), konieczne jest uzyskanie na to stosownej zgody twórcy (np. wyrażenie takiej zgody może stanowić warunek otwarcia przewodu doktorskiego).

Szkoła wyższa może, bez odrębnego wynagrodzenia dla twórcy, korzystać zarówno z utworu opublikowanego, tak przez nią, jak i „poza uczelnią” (w sytuacji, kiedy nie skorzystała z ustawowego prawa pierwszeństwa opublikowania utworu pracownika), również z materiału naukowego zawartego w tym utworze. Należy przez to rozumieć, że nie ma przeszkód, by z tego utworu korzystali inni pracownicy uczelni, zarówno dla własnych badań naukowych, jak też i prowadząc zajęcia dydaktyczne. Utwór ten może być także przekazany innym, zainteresowanym osobom bądź instytucjom. Uczelnia może, bez odrębnego wynagrodzenia dla autora, wyrazić zgodę na to, by korzystały

Ustawy, która pogorszyła sytuację bibliotek uczelni, naruszyła zasady państwa prawnego (pozbawienie praw nabytych starszych bibliotekarzy i kustoszów)

⁶ Art. 12 ustawy: „*Zadania, organizację oraz szczegółowy zakres działania biblioteki wchodzącej w skład innej jednostki organizacyjnej określa regulamin nadany przez kierownika tej jednostki*”

z tego utworu, z zawartych w nim informacji nie tylko pracownicy własnej uczelni, ale także osoby trzecie: inne biblioteki naukowe, inne szkoły wyższe (ich jednostki organizacyjne), inne osoby fizyczne zainteresowane tematyką badań, pod warunkiem, że wynika to z uzgodnionego przeznaczenia utworu lub zostało postanowione w umowie z pracownikiem - twórcą. Zatrzymując się nad problemem „uzgodnionego przeznaczenia utworu” nie wolno zapominać o tym, że przeznaczeniem każdej publikacji naukowej jest przekazanie zawartych w niej informacji, wyników badań, opinii itp. szerokiemu ogółowi zainteresowanych osób. Nie wolno także zapominać o tym, że publikacje pracowników instytucji naukowych stanowią często wynik pracy szerszego grona osób, współpracowników twórcy (nie zawsze współautorów, często tylko pracowników „technicznych”, laborantów i in. opłacanych przez instytucję naukową), że z budżetu instytucji zapłacono za materiały do badań, w końcu, że badania prowadzono na aparaturze stanowiącej własność instytucji. Dlatego też nie ma ograniczeń w korzystaniu z tych dzieł w oparciu o przepisy o dozwolonym użytku chronionych utworów, o przepisy rozdz. 3 oddz. 3 ustawy o prawie autorskim.

Cytowanie

Trzeba także, pisząc o prawach autorskich pracowników uczelni, przypomnieć, o „prawie cytatu”, o tym, że wolno przytaczać we własnych utworach cytaty z każdego utworu, jeśli takie przytoczenie jest uzasadnione wyjaśnieniami, analizą krytyczną, nauczaniem lub prawami gatunku twórczości.

Stanowi o tym art. 29 pr. aut.

Trzeba tu szczególną uwagę zwrócić na to, że ustawa mówi o tym, że przytaczać można w utworach stanowiących samoistną całość urywki rozpowszechnionych utworów lub drobne utwory w całości, z tym że celem cytowania będzie wyjaśnianie, analiza krytyczna, nauczanie lub prawa gatunku twórczości.

Jak z tego wynika wątpliwe jest prawo polityków do posługiwania się, bez zgody autora cytataми z jego utworu. Cóż, twórca, który dawno zmarł, nie może się bronić się przed nadużyciem jego dzieła. Nadużyciem, bowiem wykorzystywanie nawet drobnych urywków, wersów z jego utworu, do tego bez wymienienia jego nazwiska, jest naruszeniem jego praw osobistych, o których jest mowa w art. 16 pr. aut. Bo należy mieć poważne wątpliwości, czy takie korzystanie z chronionego prawem autorskim utworu nie stanowi naruszenia prawa do rzetelnego wykorzystania utworu. I zgodne z prawem będzie zawsze występowanie w takich sytuacjach osób najbliższych twórcy, a niezbyt kulturalne uwagi popleczników naruszydźciela, kpiny z osoby występującej przeciwko temu naruszeniu nie powinny mieć miejsca.

Korzystanie z utworu w ramach dozwolonego użytku zobowiązuje korzystającego do wymieniania imienia i nazwiska twórcy cytowanego utworu oraz źródła (art. 34 ust. o pr. aut.). Zawsze trzeba pamiętać o tym, że korzystanie z cudzego utworu, w zakresie dozwolonym przez ustawę nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słuszne interesy twórcy (art. 35 ust. o pr. aut.: „*Dozwolony użytek*”).

nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słusze interesy twórcy”). Wbrew informacjom przekazywanym przez niektóre wydawnictwa, a nawet zmieszczanym w artykułach na ten temat (nawet firmowanych przez prawników) nie ma takich przepisów, które zobowiązywałyby autorów tekstów, w których występują przytoczenia (nie tylko tekstowe, ale także graficzne, fotografie) do uzyskiwanie zgody na cytowanie urywków lub drobnych utworów w całości - rozpowszechnionych

Zadania biblioteki

Należy także bibliotekarzom raz jeszcze przypomnieć, jakie są zadania biblioteki, o których stanowi art. 4 ust. 2 ustawy o bibliotekach:

„Do zadań bibliotek może ponadto należeć prowadzenie działalności bibliograficznej, dokumentacyjnej, naukowo-badawczej, wydawniczej, edukacyjnej, popularyzatorskiej i instrukcyjno-metodycznej.”

Wymienione tu, powyżej, zadania, to przede wszystkim zadania bibliotek naukowych. Działalność bibliograficzna może być uznana za działalność twórczą, jeśli tylko nie będzie się ograniczać do czynności technicznych, „mechanicznych”, ale wymagać będzie od bibliotekarza inwencji, wysiłku intelektualnego.

W wyjaśnieniu Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 15 września 1998 r., zn. BP/WPA.024/103/98 można przeczytać : „(...) Tworzenie bibliografii może być uznane za pracę twórczą, a powstała bibliografia za utwór w rozumieniu prawa autorskiego, jeżeli praca wkładana przez twórców bibliografii w jej opracowanie ma charakter kreacyjny, oryginalny, a efekt tej pracy cechuje się indywidualnym charakterem, tzw. statyczną jednorazowością (tzn. nie jest możliwe stworzenie przez osobę o podobnych do opracowującego bibliografię kwalifikacji identycznej lub bardzo zbliżonej do niej wersji).”

Podobnie przedstawia się sprawa z działalnością dokumentacyjną, edytorską, jak też z edukacyjną, popularyzatorską i instrukcyjno-metodyczną. Nie powinno być natomiast wątpliwości, że praca naukowo-badawcza (oczywiście, jeśli nie będzie miała ona wyłącznie charakteru technicznego) jest działalnością twórczą.

Biblioteki (a także archiwa i szkoły) mogą udostępniać nieodpłatnie, w zakresie swoich zadań statutowych (określonych przepisami statutu uczelni bądź też regulaminu organizacyjnego wydanego w oparciu o przepisy tego statutu, regulaminu o którym mowa w art. 12 ustawy o bibliotekach; posiadanie przez bibliotekę takiego regulaminu stanowiącego o zadaniach, organizacji i szczegółowym zakresie działania biblioteki jest ustawowym obowiązkiem), egzemplarze utworów rozpowszechnionych, utworów, które za zezwoleniem twórcy zostały w jakikolwiek sposób udostępnione publicznie (art. 6 pkt 3 ust. o pr. aut.).

Przepisy te odnoszą także do bibliotek cyfrowych. Można w nich zamieszczać utwory, do których prawo pierwszeństwa opublikowania posiada uczelnia, a także inne utwory już rozpowszechnione na zasadach i w zakresie ustalonym przepisami aktów wewnętrznych uczelni (statutu, regulaminu biblioteki).

Bibliotekarze są bardzo często autorami lub współautorami dzieł powstających w związku z ich pracą zawodową, a działalność twórcza powinna być ważnym elementem ich zakresu czynności bądź wynikać z ich pragmatyki zawodowej lub innych przepisów (np. z ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”, z przepisów wykonawczych do ustawy, przepisów statutu uczelni i regulaminów bibliotecznych stanowiących na podstawie art. 12 ustawy o bibliotekach). Mogą to być opracowania służące celom dydaktycznym związanym z zadaniami biblioteki bądź też uczelni (podręczniki, skrypty itp.). Do obowiązków bibliotekarza może należeć dokumentowanie działalności uczelni bądź też biblioteki, np. uczestnictwo w opracowywaniu kroniki uczelni, bibliografii pracowników. Bibliotekarze mogą także współpracować z innymi jednostkami organizacyjnymi uczelni i ich pracownikami (być współtwórcami), opracowywać dla nich kwerendy (każda z nich jest utworem, wymaga wkładu kreatorskiego i intelektualnego), mogą współuczestniczyć w opracowaniu utworu. I na co trzeba zwrócić uwagę: 1) dzieło nie musi być opublikowane, rozpowszechnione itp. (art. 6 pkt 1 i 3 pr. aut.: „*utworem opublikowanym jest utwór, który za zezwoleniem twórcy został zwielokrotniony i którego egzemplarze zostały udostępnione publicznie;*” „*utworem rozpowszechnionym jest utwór, który za zezwoleniem twórcy został w jakikolwiek sposób udostępniony publicznie;*”); 2) zasada wynikająca z cytowanych tu przepisów art. 14 pr. aut. mówi, że praca twórcza bibliotekarza – pracownika biblioteki naukowej, uczelni, powinna być opłacona, chyba, że zainteresowany zgodził się na podjęcie się pracy bez wynagrodzenia bądź też był świadomy tego, że np. wydawnictwo uczelniane nie honoruje publikacji.

Bibliotekarze - twórcy

Twórcami muszą być bibliotekarze – nauczyciele akademicki: bibliotekarze dyplomowani i dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej uczelni (art. 108 pkt 4 „Prawa o szkolnictwie wyższym”, a także art. 132 tego aktu normatywnego).

Ustawa: Prawo o szkolnictwie wyższym

Art. 108.

Nauczycielami akademickimi są:

..... 4) dyplomowani bibliotekarze i dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej.

Art. 132.

1. Wszyscy nauczyciele akademicki podlegają okresowej ocenie, w szczególności w zakresie należytego wykonywania obowiązków ...
2. Oceny dokonuje podmiot wskazany w statucie, nie rzadziej niż raz na cztery lata lub na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej, w której nauczyciel akademicki jest zatrudniony. Kryteria oceny oraz tryb jej dokonywania określa statut.

Osoba ubiegająca się o taki status musi wykazać się⁷ posiadaniem tytułu zawodowego, odpowiedniego stażu pracy w wymienionych w przepisach zakładach, odpowiedniego udokumentowanego dorobku działalności organizacyjnej i pracy dydaktycznej, znajomością języków obcych, ale przede wszystkim ma obowiązek posiadania co najmniej 2 publikacji z zakresu bibliotekoznawstwa, informacji naukowej, archiwistyki lub muzealnictwa w wydawnictwach recenzowanych. Trzeba tu także wskazać na to, że dyplomowany bibliotekarz, tak, jak pozostali nauczyciele akademicy podlega okresowym ocenom: „...w szczególności w zakresie należytego wykonywania obowiązków, o których mowa w art. 111”⁸.

Twórcami – pracownikami biblioteki mogą być także inne osoby zatrudnione w uczelni, przede wszystkim starsi bibliotekarze i kustosze. Starsi bibliotekarze i kustosze to, moim zdaniem, elita bibliotekarska. To osoby, do których pod rządem uchylonej ustawy stosowały się przepisy o pracownikach dydaktycznych, o nauczycielach akademickich. Te uprawnienia ustawa z 2005 r. odebrała. Czy słusznie? Wysłuchałem na ten temat różnych głosów, m.in. usłyszałem z ust członka komisji egzaminacyjnej przeprowadzającej postępowanie kwalifikacyjne na stopień zawodowy bibliotekarza dyplomowanego stwierdzenie, że po wejściu w życie uchylonych przepisów w znacznym stopniu zmniejszyła się liczba kandydatów ubiegających się o ten stopień. Pozbawienie bibliotekarzy tych uprawnień autorzy ustawy z 2005 r. uzasadniali tym, że ubieganie się o stopień zawodowy bibliotekarza dyplomowanego, przed wejściem w życie tego aktu normatywnego, stało się dla wielu bibliotekarzy niepotrzebne, bo przecież starszym bibliotekarzom i kustoszom przysługiwały takie same uprawnienia (m.in. urlopowe), jak tym osobom, które uzyskały stopień zawodowy.

Ale jedno jest pewne (to jeszcze jedna dygresja autora referatu). Na ten temat napisałem kilka opinii prawnych (także opublikowanych) i moje stanowisko jest znane większości zainteresowanych bibliotekarzy. Starsi bibliotekarze i kustosze zatrudnieni w bibliotekach uczelnianych na tych stanowiskach przed dniem wejścia w życie ustawy nabyli określone prawa (ale i obowiązki). I zgodnie z zasadami obowiązującymi w demokratycznym państwie prawnym powinni te prawa zachować. Ta dygresja związana jest z moim zamierzeniem, by wskazać, że niesłusznie uchylone przepisy podpirały moje poglądy i stanowiły, że starsi bibliotekarze i kustosze w uczelniach wraz z bibliotekarzami dyplomowanymi, to „bibliotekarze naukowcy”, to osoby, które oprócz określonych uprawnień mają także obowiązki, m. in. obowiązki

⁷ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 sierpnia 2006 r. w sprawie kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej. Dz. U. Nr 155 poz. 1112

⁸ Art. 132 ust. 1 ustawy: „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Ważna jest, dla bibliotekarzy dyplomowanych treść całego art. 132. Konieczna jest także wiedza o treści art. 111, chociaż przepisy te nie odnoszą się bezpośrednio do bibliotekarzy dyplomowanych

twórcze. To pracownicy bibliotek zobowiązani do kreatywności, do uczestniczenia w działalności dydaktycznej i naukowej uczelni, biblioteki naukowej, do autorstwa nie tylko wykładów (np. na szkoleniach z przysposobienia bibliotecznego i z podstaw informacji naukowej), referatów (na konferencjach itp.), ale także artykułów nie tylko w czasopismach bibliotekarskich.

Regulacje dotyczące zawodu bibliotekarza są zdecydowanie niespójne. W „Klasyfikacji zawodów i specjalności” stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 8 grudnia 2004 r.⁹ zamieszczone zostały definicje pojęć „zawód” i „specjalność”. Wymienione w tym akcie „zawody bibliotekarskie” są zupełnie inne, niż te, o których stanowi ustawa o bibliotekach¹⁰. Dodać trzeba, że także inaczej na ten temat mówi ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym” (art. 113 i przepisy wykonawcze), która inaczej niż w ustawie o bibliotekach określa stanowiska bibliotekarskie, inaczej niż w przepisach wykonawczych do ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej stanowi o stanowiskach i kwalifikacjach bibliotekarzy, w tym także o bibliotekarzach dyplomowanych.

Wniosek końcowy:

„Bibliotekarze naukowcy” (bibliotekoznawcy, w rozumieniu obowiązujących przepisów) to osoby aktywnie uczestniczące w działalności naukowej i dydaktycznej biblioteki. Do tej grupy pracowników należy zaliczyć obok bibliotekarzy dyplomowanych także kustoszy i starszych bibliotekarzy. Ci bibliotekarze powinni być twórcami, autorami - m.in. referatów na naszych, bibliotekarskich konferencjach, jak też artykułów w czasopismach, osobami uczestniczącymi w zespołach twórców, tak w bibliotekach, jak i w innych jednostkach organizacyjnych uczelni.

⁹ Dz. U. 2004 nr 256 poz. 2644

¹⁰ Art. 29. „1. Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach bibliotekarskich powinni posiadać kwalifikacje bibliotekarskie. Tworzą oni grupę zawodową bibliotekarzy. 2. Do pracowników, o których mowa w ust. 1, należą: 1) pracownicy służby bibliotecznej: młodszy bibliotekarz, bibliotekarz, starszy bibliotekarz, kustosz i starszy kustosz, 2) bibliotekarze dyplomowani: asystent, adiunkt, kustosz dyplomowany, starszy kustosz dyplomowany. 3. W bibliotekach mogą być zatrudnieni, w razie potrzeby, specjaliści innych zawodów związanych z działalnością biblioteczną. 4. Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w porozumieniu z właściwymi ministrami określi, w drodze rozporządzenia, wymagania kwalifikacyjne uprawniające do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz tryb stwierdzania tych kwalifikacji.”